

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

z urzędowymi ogłoszeniami władz.

CENA PRENUMERATY: miesięcznik z przesyłką pocztową 1,50 zł. dla odbierających pismo na miejscu 1 zł. — Cena polowytytułowa numeru 10 groszy.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr. 52. TELEFON 22-45.
Konto w Komunalnej Kasie Oszczędności Nr. 12.
Godziny przyjęć redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 do godz. 13-jej.
KSIEGARNIA I SKLEP „KURIERA CZĘSTOCHOWSKIEGO”, II ALEJA 24.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrový przed tekstem 50 gr., w tekście i nadruknie 40 gr., za tablicę 20 gr. Inne ogłoszenia: słowo tytułowe 20 gr., klatki dalsze wiersz 15 gr. Najniższe ogłoszenie drobne 150 zł. — Ogłoszenia matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zaręczynowe 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. wyższe. Ogłoszenia skłonna, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe. Przy ogłoszeniach kilkotratnych — rabat.

Centrala Gospodarcza stworzona w Krakowie

Tysiące polskich rolników znajdzie pracę w Niemczech

Zabezpieczenia dostawy środków żywnościowych Zabieramy głos!

Ważne zarządzenia Gubernatora Generalnego

(=) Kraków, 29 stycznia.

Generalny Gubernator wydał ważne zarządzenia, mające na celu zapewnienie wyżywienia ludności na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Zarządzenia te postanawiają, że produkty rolnicze i artykuły spożywcze, bądź wytworzone w kraju, bądź sprowadzone z terenów, objętych wspólną granicą celną, muszą być zgłaszane w nowoutworzonej „Centrali Gospodarczej” w Krakowie. Zgłoszenie to ma nastąpić przed sprzedażą tych artykułów odbiorcy. „Centrala Gospodarcza” ma za zadanie współdziałać zgodnie ze wskazówkami Kierownika Oddziału Wyżywienia i Rolnictwa przy Urzędzie Generalnego Gubernatora w dozorowaniu i właściwym opodatkowaniu obrotu produktami rolniczymi i środkami spożywczymi. W szczególności działalność ta dotyczyć będzie:

- 1) równomiernego i dostatecznego zaopatrzenia terenu Generalnego Gubernatorstwa w środki żywności, w drodze wyrównania różnic między okolicami, posiadającymi nadmiar i okolicami, cierpiącymi na brak tychże artykułów,
- 2) przydziału towarów dla instytucji, trudniących się przerabianiem, przekształcaniem i rozdzielaniem artykułów pierwszej potrzeby,
- 3) zgodnego z potrzebami magazynowania i przechowania,
- 4) zapewnienia koniecznych środków zaopatrzenia, należnych Armii, Oddziałom Partii, Policji, Straży Celnej, Oddziałom Służby Pracy i Urzędem Generalnego Gubernatorstwa.

Środki spożywcze i artykuły rolnicze, zarówno pochodzące z terenu Generalnego Gubernatorstwa, jak i z Rzeszy Niemieckiej, zagranicy i okolic, nie objętych wspólną granicą celną, należy zaofiarować do nabycia „Centrali Gospodarczej” i to przed sprzedażą lub zamianą ich z wolnej ręki. To samo dotyczy wszystkich towarów, wytwarzanych na terenie Generalnego Gubernatorstwa lub stosownie do potrzeby przerabianych. „Centrala Gospodarcza” może wywyższyć od ograniczeń, nałożonych tymi postanowieniami zarówno pewne artykuły, jak i ich obrót z pewnymi instytucjami oraz pewne rodzaje obrotu. Ponadto „Centrala Gospodarcza” ma prawo sprowadzania na własną rękę artykułów spożywczych i rolniczych. Ma ona prawo do przyjmowania zaofiarowanych jej przymusowo artykułów, nie ma jednak obowiązku nabycia ich. W razie nie przyjęcia przez „Centralę”, towar może być w sposób stosowny sprzedany, zamieniony, przerobiony lub w inny sposób zużyty. „Centrala” zobowiązana jest za przyjęty artykuł uiścić odpowiednią zapłatę: na życzenie odbiorcy w miejscu zapłaty pieniężnej może nastąpić zapłata w towarach, w szczególności w artykułach, stanowiących główne zapotrzebowanie wsi.

Przedsiębiorstwa i instytucje obrabiające i przerabiające, jak i kupcy, związki gospodarcze oraz składnice towarowe, przyjmujące na skład na terenie Generalnego Gubernatorstwa odpłatnie lub bezpłatnie artykuły spożywcze i rolnicze, zobowiązane są niezwłocznie donieść pisemnie „Centrali Gospodarczej” o stanie magazynowania oraz o wszelkich wpływach i wpływach towarowych. „Centrala Gospodarcza” ma prawo wglądu w księgi i obroty

instytucji, zajmujących się wymianą i wytwarzaniem artykułów spożywczych. „Centrala” ma również prawo powoływania do życia na własną rękę przedsiębiorstw gospodarczych, względnie udziału w tychże. Zarządzenia „Centrali Gospodarczej” mogą być przeprowadzane w razie konieczności przy użyciu przymusu policyjnego. Wszystkie powyższe przepisy nie dotyczą zasad; regulujących zarząd i produkcję monopolii, wytwarzających poszczególne artykuły spożywcze i gospodarcze.

(=) W ubiegłym tygodniu wydany został szereg zarządzeń, mających na celu uporządkowanie dziedziny zaopatrzenia. Na

mi krajami środki komunikacyjne, zostały w większej części zniszczone i dopiero po kilkumiesięcznej pracy mogły być przynajmniej doprowadzone do stanu jakiejś używalności. Ponadto należy też uwzględnić, że w poprzednim państwie polskim czyniono mało lub nie dla wzmocnienia stanu ekologicznego i wzmocnienia gospodarki rolnej. Opuszczano się pod tym względem na tereny, dające nadwyżkę produktów rolniczych, a które leżą obecnie poza granicami Generalnego Gubernatorstwa. W końcu z każdym tygodniem stawało się coraz jaśniejszym, że jednostki, nie posiadające skrupułów, w pierwszym rzędzie lichwiarze żydowscy, wykorzysty-

Robotnicy rolni zgłaszajcie się do Niemiec!

Wezwanie Gen. Gubernatora do ludności polskiej

(=) Generalny Gubernator Dr. Frank wydał wezwanie do ludności polskiej następującego brzmienia:

Rzeka Niemiecka potrzebuje kilkadziesiąt tysięcy robotników rolnych i sił fachowych, znających się na rolnictwie, którzy chcą skorzystać z możliwości wyjazdu na warunkach dogodnych. Już przed wojną wyjeżdżało kilkadziesiąt tysięcy robotników rolnych corocznie do Niemiec.

Wywam więc wszystkich zdolnych do pracy ludzi, którzy się znają na rolnictwie, do zgłoszenia się w urzędach pracy, celem zatrudnienia ich na posiadłościach rolnych w Niemczech. Wszyscy zdolni do pracy, którzy od urzędów pracy otrzymują zaproszenia, są zobowiązani do natychmiastowego zgłoszenia się.

W pierwszym rzędzie mają się zgłosić mężczyźni i kobiety w wieku od

18-ku do 50-ciu lat. Matorolni, którzy zatrudniają dosyć personelu do uprawiania własnej roli, mogą się tak samo zgłosić. Pracownicy rolni mają możliwość ze swych zarobków tyle przekazać do Gubernatorstwa Generalnego, ile ich rodziny potrzebują do życia. Zdolni do pracy będą osobami pielęgnowani w całym przejeździe przewożeni do Niemiec. Władze niemieckie starają się o dobre wyżywienie i mieszkanie. Członkowie jednej rodziny będą ulokowani według możliwości na tym samym miejscu.

Zgłoszenia muszą się odbyć przy urzędach pracy w Generalnym Gubernatorstwie bezwzględnie.

Kraków, dnia 25 stycznia 1940 r.

Generalny Gubernator
dla obsadzonych obszarów polskich
Dr. FRANK.

pierwszym miejscu wymienić należy zarządzenie Generalnego Gubernatora o uregulowaniu cen, któremu szczególnej wagi dołądził zarządzenie o zwalczaniu lichwy. — Obecnie wydane zarządzenie o ustanowieniu „Centrali Gospodarczej” w Krakowie stanowi dalszy, doniosły krok w kierunku zapewnienia zaopatrzenia szerokich mas.

Początkowo Władze Niemieckie celowo zaniechały wglądu i kontroli nad wolną gospodarką na terenie Generalnego Gubernatorstwa, jak również akcji regulowania gospodarstwa na większą skalę. Przebieg wypadków okazał jednak, że i u nas liberalnymi metodami wolnego handlu i nieregulowanego zaopatrzenia nie da się zabezpieczyć normalnych stosunków. Niemcy już od dłuższego czasu przeszły z dodatnim rezultatem do planowego regulowania zaopatrzenia swej ludności w środki żywności, jak również i to w głównej mierze do planowego rozdziału najważniejszych surowców i towarów. Za granicą początkowo odnoszono się z lekceważeniem do tych niemieckich zarządzeń. Dziś nie ma już chyba — nie wyjącając państw neutralnych — ani jednego państwa, które nie przeszłoby na gospodarkę planową, idąc za wzorem Niemiec.

W Polsce warunki zaopatrzenia z różnych powodów są dziś szczególnie trudne. Wojna zadała ciężkie rany krajowi. Już i bez tego skromne w porównaniu z innymi

wali sytuację dla swoich brudnych interesów, nie oglądają się na dobro ogółu, poważnie zagrożone.

Wobec tego, że wszelkie ostrzeżenia okazały się bezskuteczne, Niemieckie Władze Okupacyjne uznały za celowe wkroczyć czynnie. Wspomniane na wstępie zarządzenie o uregulowaniu cen i unieszkodliwieniu żydowskich lichwiarzy stanowią podstawę dla planowego zabezpieczenia wyżywienia ludności. Obecna zaś ustanowienie „Centrali Gospodarczej” stanowi dalszy krok w tej dziedzinie. Według brzmienia zarządzenia Generalnego Gubernatora zadaniem „Centrali Gospodarczej” jest zapewnienie dostatecznego zaopatrzenia Generalnego Gubernatorstwa w artykuły pierwszej potrzeby w drodze wyrównania między terenami, posiadającymi nadwyżki z terenami deficytowymi. W tym celu wszystkie artykuły spożywcze i gospodarskie, bez względu na to, czy zostały wytworzone w kraju, czy też sprowadzone są z zagranicy, muszą być przedstawione do zakupu przez „Centralę”. „Centrala” decyduje następnie czy i w jaki sposób dany towar ma być dostarczony konsumentom do użytku. W ten sposób została stworzona podstawa pod budowę planowej organizacji zaopatrzenia. Dalsza zarządzenia będą wydane, celem urzeczywistnienia celu: Zabezpieczenia wyżywienia pracującej ludności polskiej!

(=) Wezwanie Generalnego Gubernatora do ludności polskiej w sprawie zatrudnienia pracowników rolnych w Niemczech będzie przyjęte w kręgach pracowników rolnych z radością. Z chwilą obecną powrócił do życia stara tradycja polska, która wpłynęła zawsze korzystnie na rozwój naszego narodu. Setki tysięcy polskich pracowników rolnych pracowały już przed wojną światową i w latach późniejszych corocznie w Niemczech. Pracowali chętnie i sumiennie i zarabiali dobrze. Powracali zawsze z większymi oszczędnościami do ojczyzny. Poza tym korzystali dużo z wysoko kulturalnie stojącej uprawy rolnej w Niemczech. Wiadomości te szłyły następnie w kraju dla dobra własnej ziemi.

W dzisiejszych czasach przybawiają do tego jeszcze poważne argumenty. Każda wojna pociąga za sobą głód i nędzę, tak że i my Polacy musimy tej rzeczywistości patrzeć śmiało w oczy. Nie ma sensu myśleć o przyszłości, albo pocieszać się iluzjami na przyszłość. Jedynie przez samienią pracę może każdy z nas żyć, nie zapominając o tym, że tylko przez pracę żyje naród. Poza tym jest faktem, że możliwości pracy w Polsce są obecnie bardzo ograniczone. Polska cierpiąca zawsze na brak pracy. W Niemczech od szeregu lat przewidywano bezrobocie genialną organizacją gospodarstwa i przemysłu. Skutkiem wojny nie zbagaciłmy się, a rany ostatnich miesięcy goją się powoli. Czujemy, wszyscy, w jakich trudnościach odbywa się odbudowa naszego gospodarstwa i z jakimi trudnościami spotyka się nasze zaopatrzenie w żywność.

Wezwanie Generalnego Gubernatora otwiera dla setek tysięcy naszych współobywateli nowe możliwości. Własną siłą możemy polepszyć nasz los i tym samym podnieść położenie materialne naszych bliźnich.

Każdy Polak miał sposobność podczas wojny podziwiać dobrze wyżywioną i znakomicie wyposażoną armię niemiecką, mógł się łatwo domyślić, że Niemcy muszą być świetnie zorganizowane i przygotowane. Jeżeli Rzeka dziś ponownie powołuje Polaków jako robotników do kraju, to jest to dowodem, w jaki sposób podczas wojny ogniskuje wszystkie swe siły. Faktycznie w gospodarce niemieckiej jedno koło porusza drugie. Według dokładnego planu cała gospodarka przemysłowa i rolnicza stara się o wszystko, czego wymagają najważniejsze potrzeby wojny. — Woleńie polskich robotników rolnych do niemieckiej produkcji nastąpi według dobru obmyślonemu planu i przyczyni się do stwarzania wielkich zapasów żywnościowych.

Polskiemu robotnikowi rolnemu możliwość wyjazdu do Niemiec stwarza okazję ponownego dobrego zarobku. Ma nawet możliwość do oszczędzania, gdyż zarobki są zagwarantowane, ceny zakupu są ustalane a osoba ustawa przewiduje możliwość przeniesienia oszczędności do Gubernatorstwa Generalnego. Może wyjechać bez troski o mieszkanie, albo wyżywienie. — Wszystkie te kwestie są w Niemczech wzorowo uregulowane.

Tak więc po miesiącach wojny i strachu wyjeździe polski robotnik do spokojnej pracy do Niemiec. Będzie mógł żyć bez troski o przyszłość. Pracownicy polscy będą żyli w normalizowanych stosunkach i będą pracowali dla lepszej przyszłości i dla dobra rodziny.

Nowe ceny na artykuły użytkowe

Ludność pracująca będzie chroniona przed lichwiarzami

(=) Kraków, 29 stycznia.

Celem ochrony uboższej ludności przed wyższymi lichwiarzami, wydał Gen. Gubernator zarządzenie o ustaleniu cen na artykuły użytkowe dla ludności pracującej. Zarządzenie powyższe, dotyczące głównie koniecznego odzienia i narzędzi pracy na roli dla polskiego rolnika i rolnika, stanowi ceny przychylnie do zarządzenia, ustalającego ceny maksymalne na artykuły żywności. Nowe zarządzenie podaje następujące granice cen na zasadnicze artykuły użytkowe:

Materiały wełniane dla mężczyzn metr 14 do 20 zł.

Materiały wełniane dla kobiet metr 7,50 do 14 zł.

Ubrania robocze dla mężczyzn sztuka 17 do 25 zł.

Obuwie robocze dla mężczyzn para 20 do 28 zł.

Obuwie robocze dla kobiet para 17 do 24 zł.

Srodki żywności podrożały o 75 procent

Londyn, 29 stycznia.

Angielskie ceny na środki żywnościowe w ostatnim tygodniu znów podskoczyły. Są one 75 procent wyższe w stosunku do najwyższych cen w roku 1933.

Mimo, że kapitałisci angielscy dotychczas nie mieli odwagi podwyższyć plan, z drugiej strony nie potrafili przewidzieć żadnych rozsądnych metod, by utrzymać jakąś taką stabilizację cen na środki żywnościowe, dziś dla pracującej ludności jest już zupełna niemożliwością pozwolić sobie na kupno słoniny, świeżego mięsa, sera i owoców. Właściciele sklepów nie wydają już nawet zracjonalizowanych środków żywnościowych biednej ludności, ponieważ nie może ona zapłacić tak kolosalnych sum. Zarobki wielkich angielskich koncernów żywnościowych, znajdujących się przeważnie w żydowskim reku, w ten sposób liczą się na miliony.

Wobec licznych wypadków zabijania celników krów, minister wyrażenia zamysłu na fakt ten oczy. Oświadczył on tylko, że zakazuje na przyszłość powtarzania się tego rodzaju wypadków. W istocie jednak sprawa została na rzecz pozwalania godną cyfrą krów celników. Wobec braku mięsa i konieczności pokrycia zapotrzebowania na mięso dla armii, Anglia nie uniknie rzezi krów celników.

60.000 robotników pracujących w przemyśle cukrowniczym, jak donosi „Yorkshire Post”, z powodu ograniczeń w rodziale cukru wśród ludności zostanie bez pracy.

Stan w Anglii

Rotterdam, 29 stycznia.

Rząd angielski po długim miesięcznym milczeniu ogłosił, że specjalne pociągi kursować będą do obozów dziecięcych, aby wreszcie umożliwić odwiedzić rodzicom ewakuowanych dzieci.

Rodzice są oburzeni w najwyższym stopniu, ponieważ nadchodzą wiadomości o całkowitym opuszczeniu i zaniedbaniu dzieci. Dowód: u opuszczenia się z dziećmi niech będzie fakt, jak donosi „Daily Express”, że dwaj młodzi chłopcy w wieku od lat 7-11 do 11-12 w miesiąc ich obozu próbował dostać się pieszo do domu rodzinnego do Southampton, odległego 40 kilometrów, ponieważ nikt nie troszczył się o nich.

Dzieci, na pół zmarznięte i głodne, doprowadzono na posterunek policyjny już blisko Southampton.

Komentarze zbyteczne.

Wyrok śmierci przeciwko członkom I. R. A. SRODKI OSTROŻNOŚCI PODCZAS ROZPRAWY.

Londyn, 29 stycznia.

Londyński sąd karny w ub. wtorek rozprawił sprawę dwóch członków I. R. A. (Irlandzkiej Armii Republikańskiej), oskarżonych o udział w zaledwie bombowym w Coventry w dniu 25 sierpnia. — Podczas rozprawy przedsięwzięto nadzwyczajne środki ostrożności, rzadko stosowane w historii sądownictwa. Cały budynek Old Bailey otoczony był silnym koronem policyjnym. Wejścia i wnętrza budynku obawiano straża. Na ławie oskarżonych obok obywateli aresztowanych siedzieli pięciu policjantów z wyciągniętymi rewolwerami. Oskarżonymi byli 32-letni Peter Barnes i 29-letni James Richards.

Wysokie buty para 38 do 56 zł.

Pończochy wełniane dla mężczyzn para 3 zł.

Pończochy wełniane dla kobiet para 3.50 zł.

W dalszym ciągu zarządzenie ustala

ceny na narzędzia do pracy na roli, jak łopaty, grabie, widły i t. d.

Szeffolwe dystryktów został równocześnie upoważnieni do ustalania linii wyciecznych cen, przy uwzględnieniu lokalnych warunków.

Bacność! Urzednicy i pracownicy urzędów!

Obowiązek doniesienia o urzędowych aktach

(=) Kraków, 29 stycznia.

Generalny Gubernator odsadonych polskich terenów Min. dr. Frank wydał zarządzenie, nakładające obowiązek na dawnych urzędników i pracowników byłych władz polskich zgłaszania i wydawania przedmiotów wartościowych i aktów wszelkiego rodzaju. Zarządzenie to stanowi uzupełnienie zarządzenia o utworzeniu centralnego biura dla zebrania aktów urzędowych na terenie Gen. Gubernatorstwa o czym donosiśmy.

Na zasadzie nowego rozporządzenia, każdy były urzędnik i pracownik byłego państwa polskiego zobowiązany jest do wydania przedmiotów wartościowych (jak pieniądze, kosztowności, części inwentarza), aktów i innych dokumentów urzędowych. Istotnym przy tym jest to, aby dany przedmiot stanowił własność

byłego państwa polskiego, byty polskiej korporacji prawa publicznego lub byty polskiej instytucji. Wydanie omawianych przedmiotów ma nastąpić w ciągu dwóch tygodni od dnia wejścia w życie zarządzenia.

Podobny obowiązek zgłaszania i wydania ciąży na tych urzędnikach i pracownikach, którzy posiadają informacje o usunięciu przedmiotów wartościowych. Są oni zobowiązani złożyć o tym doniesienie. Jak również dostarczyć wszelkich informacji, potrzebnych dla odnalezienia tych przedmiotów. Obojętnym jest przy tym, czy urzędnik lub pracownik otrzymał wiadomość o usunięciu przedmiotów przed, czy po wejściu w życie niniejszego zarządzenia.

Usiłujący obejść powyższe zarządzenie naraża się na surowe kary.

Ograniczenie komunikacji na kolei

Zasadnicze zarządzenia wejdą w życie 1 lutego

(=) Ostatnie ograniczenie ruchu pasażerskiego, spowodowane falą wysiłków mrozów i zawiści śnieżnych oraz w związku z tym koniecznością zapewnienia pierwszego miejsca transportem artykułów żywności i artykułów opałowych, nie dało jeszcze przejściowo pożądaných rezultatów. Z tego powodu Zarząd Kolei Wschodniej widział się zmuszony do wydania dalszych zarządzeń, ograniczających ruch pasażerski. Od dnia 1 lutego r. b. taryfa komunikacji pasażerskiej, oraz przewozu bagażu i pospiesznego przewozu bagażu zostaje podwyższona przejściowo o 100 procent. Wyjątek stanowią przejazdy członków i jednostek Armii, opłaty dodatkowe i wszelkiego rodzaju dopłaty. Ponadto zostają zmniejszone wszelkie zniżki kolejowe dla związków i towarzyszy. Natomiast inne zniżki taryfowe n. p. dla uczniów i robotników udających się do pracy ulegną pewnym ograniczeniom. Władze oczekują, że ludność wykaże zrozumienie dla tych zarządzeń, mających charakter wyłącznie przejściowy. Kto nie ma niezbędnej potrzeby wyjazdu, niech raczej pozostanie w domu!

Skoro tylko okoliczności na to pozwolą, zostanie natychmiast zarządzone rozluźnienie powyższych zarządzeń. W każdym razie najważniejszym obecnie jest zapewnienie ludności dowozu żywności i materiałów opałowych.

Niemiecki minister finansów w Warszawie

(=) Warszawa, 29 stycznia.

Niemiecki minister finansów hrabia Schwerin von Krosigk przerwał swą podróż do granicy niemiecko - sowieckiej w Warszawie. Korzystając z pobytu w Warszawie hrabia Schwerin von Krosigk odbył rozmowy z gubernatorem dr. Fischerem oraz członkami zarządu cywilnego w dystrykcie Warszawa. Z Warszawy udaje się p. minister w dalszą drogę celem inspekcji niemieckiej straży celnej.

Na 3 miesiące zatrzymano eksport bawełny z Ameryki do Anglii

Amsterdam, 29.1.

Naczelne angielskie organy finansowe „Financial News” i „Financial Times”, omawiając trudności gospodarcze Anglii, donoszą, że „rządy Stanów Zjednoczonych i Anglii postanowiły zgodnie z umową o wymianie surowców bawełnianych i kauczukowych, nie wysłać w ciągu lutego, marca i kwietnia bawełny ze Stanów Zjednoczonych, gdyż sprawa ta wymaga jeszcze dalszych rozważań.

Niezadowolone w Stanach Zjednoczonych z powodu rewizowania przez Anglików poczty amerykańskiej przerażonej dla Europy, jak informuje „Times” w depeszy z Nowego Jorku, stała wzrasta. Amerykańska opinia publiczna jest szczególnie wzburzona faktem rewizowania przez angielską cenzurę poczty wiezionej samolotem „American Clipper” lecącym z Ameryki do Europy. Wskutek przeprowadzenia przez Anglików cenzury poczty lotniczej na Bermudach start samolotu na Azory został opóźniony. Kierownik urzędu cenzury na Bermudach, zarządzając zatrzymanie samolotu, powoływał się na polecenie angielskiego ministerstwa spraw wewnętrznych.

Sekretarz stanu Hull oświadczył na konferencji prasowej „z wszelkimi za-

strzeżeniami”, że, jeśli Waszyngton nie dojdzie do porozumienia z Londynem w sprawie zniesienia cenzury, amerykańskie samoloty transatlantyckie nie będą lądowały na Bermudach.

Anglia zamierza kontrolę okrętów U. S. A.

Amsterdam, 29 stycznia.

Według doniesień z Londynu Anglia planuje zorganizować nową stację kontrolną w St. Johns na Nowo Fundlandii lub w Kanadzie, której zadaniem byłoby kontrola okrętów utrzymujących stałą komunikację z państwami skandynawskimi.

Negrowie, Maorowie i Indianie „obroncy cywilizacji”

Berlin, 29 stycznia.

Do afrykańskich Negrów i kanadyjskich Indian, którzy mają broń „cywilizacyjną” przeciwko państwu Goethego i Kanta dołączyli się nowi nosiciele kultury. Polinezjyjscy Maorowie, jak z dumą komunikuje Londyn zostali zmuszeni do pełnienia służby wojennej. Batalion Maorów w sile 1000 mężczyzn (cały szereg liczy około 50.000 do 60.000 ludności) został przewieziony do obozu na Nową Zelandię, by tu wykonać ich. Czernoskórzy i Negrowie winni się poświęcić dla cywilizacji. Czy aby rachunek obejmie tę cenę?

Poważny spadek greckiego ruchu okrętowego

Ateny, 29 stycznia.

Skutkiem angielskiej blokady ruch okrętowy w porcie Pireus spadł niemal do połowy dawnych rozmiarów. W pozostałych portach greckich jak np. w Salonikach — spadek, w porównaniu do czasów przedwojennych, doszedł do wysokości 70 proc. Grecka marynarka handlowa, należąca do najbardziej dotkniętych wojną flot handlowych państw neutralnych, straciła dotychczas w czasie wojny 55.000 ton okrętów u wroży angielskich. Grecy armatorzy uzupełnili swoje straty przez zakupno okrętów amerykańskich, norweskich i innych, przy czym zakupów tych mogli dokonać, nie naruszając podstaw dewizowych Grecji. Ponieważ jednak Anglia blokuje dochody greckiej floty handlowej, przeto greccy armatorzy powzięli zamiar zamknięcia swych biur w Londynie i przeniesienia ich do Nowego Jorku. W przyszłości chcą oni przeprowadzać wszelkie obroty handlowe w dolarach, a nie jak dotychczas w funtach angielskich. Wielkie trudności powoduje zachowanie się greckich marynarzy, którzy wzbuntowali się od brania udziału w podróży do Anglii. Skutkiem tej trudności Anglia ma zamiar wypłacać statki greckie za miesięczną opłatą. Pertraktacje w tej sprawie nie zostały jeszcze ukończone.

Niesłuchane żądanie

Berlin, 29 stycznia.

W związku z t. zw. amerykańską strefą bezpieczeństwa udzielił rząd francuski odpowiedzi, która ściśle wiąże się z odpowiedzią angielską tej samej treści. Również Francuzi dyktują 21 amerykańskim republikom niesłuchane żądania, w których domagają się od Niemiec by w przeciwnieństwie do Francji i Anglii nie mogli wysłać do wspomnianej strefy okrętów wojennych ani też pomocniczych. W końcu doradca Francja by państwa amerykańskie przyjęły jednostronnie „dobre i skuteczne” zarządzenia, by znajdujące się w portach amerykańskich niemieckie okręty handlowe zostały tam zatrzymane.

„Urząd olejów ziemnych” w Rumunii

Bukareszt, 29 stycznia.

Według informacji urzędowego rumuńskiego biura prasowego zostanie, po myśli odnośnej ustawy z dnia 15 października, ustanowiony urząd olejów ziemnych, którego zadaniem będzie „ozoneczenie” nad rozwojem i eksploatacją terenów ropodajnych. Według oświadczeń rządu należy sprawa regulacji przetworów ropy do ogólnego planu rządowego, i ma na celu u porządkowanie zagadnienia produkcji krajowej. Powyższe zarządzenia mają na celu wyłącznie zabezpieczenie interesów rumuńskich, wobec czego za granicą nie mogą one wzbudzać jakiegokolwiek zażalenia.

Siedem kontrtorpedowców angielskich na dnie morza

Haga, 29 stycznia.

Zatopienie kontrtorpedowca „Exmouth” jest dla Anglii dotkliwą porażką. Pomijając stratę w ludziach i materiale, przyczyną jest dla rządu londyńskiego wrażenie, jakie wiadomość ta wywarła na ludność. Kilka godzin przedtem oświadczył bowiem Churchill, że niebezpieczeństwo min i łodzi podwodnych zostało definitywnie zażegnane i namawiał państwa neutralne, aby stały swoje powierzone konwojom brytyjskim. „Daily Express” natłuje pocieszycie słowa ministra, pisząc, że Churchill wytrzyma takie cioty. „Daily Telegraph” zastawia bilans strat morskich i stwierdza, że Anglia od początku wojny straciła już cztery nowe cztery kontrtorpedowce, mianowicie: „Grenville”, „Blanche”, „Gipsy” i „Duchess”. Pismo to przenikało zatopienie „Jersey” i „Viscount” wskutek wybuchu miny. W ogłoszonym wczoraj komunikacie admiralicya brytyjska przyznaje się do straty kontrtorpedowca „Exmouth”, tak więc liczba zatopionych okrętów angielskich tego typu wynosi według źródeł angielskich 5, w rzeczywistości zaś 7.

Schwytanie trzech bandytów

(=) Kraków, 29 stycznia.

Policja komunikuje: Z pomocą dwóch niemieckich kolejarzy dworca kolejowego Kocmyrzów zdołano schwycić trzech niebezpiecznych bandytów. Bandyci ci napadli 20 grudnia 1939 r. posiadłość w pobliżu Kocmyrzowa. 24 stycznia r. b. zdołano ich zaaresztować dzięki 12-letniemu chłopcu, który bandytów rozpoznał. Przy rewizji bandytów znaleziono mundur szturmowca SS, 2 rewolwery nabite, wazki ze swastyką i wazki z napisem „Polska Policja”. Bandyci należą do bandy, która w ostatnich miesiącach dokonała całego szeregu włamań i napadów rabunkowych w powiecie krakowskim. Bandytów oddawiono do dyspozycji sądu.

Ambasador Coulondre sabotuje pokój b. francuski przedstawiciel w Berlinie członkiem kliki wojennej z Quai d'Orsay

Berlin, 29 stycznia.

Urzędowo między innymi komunikują (z czwartej urzędowej publikacji niemieckiej dla francuskiej żółtej kłesgi):
W połowie października roku 1938 rząd francuski wysłał pana Coulondra na stanowisko ambasadora do Berlina. Nowy przedstawiciel Francji był przeciwnikiem w stosunku do swego poprzednika François Poncet z zawodu dyplomata. Zjawił się on w szczególności szerszej rodzinie w Niemczech. W następstwie konferencji w Monachium powstała dogodna sytuacja, w której od kilku dni Adolfa Hitlera, Adolfa Hitlera wyrównania stosunków z Francją mogły przybrać realną formę. Nowy ambasador francuski w Berlinie położył ogromny nacisk na to, by wystąpić jako zwolennik niemiecko - francuskiego porozumienia.

Żółta ksęga skompromitowana

Obecnie we francuskiej kłesce opublikowane dokumenty dowodzą, że Coulondre od początku do końca swej berlińskiej działalności dokładnie robił wszystko na odwrót.

To, że jako typowy przedstawiciel dyplomaty Quai d'Orsay w Berlinie, usiłowany został przez myśl prowadzenia zwyczajnej nieplodnej polityki francuskiej i że nie posiadał formy twórczej myśli i że brakowało mu jakiegokolwiek zrozumienia dla nowej polityki europejskiej dla tego, kto go znał osobiście nie będzie niespodzianką. Sprawozdanie Coulondra wymaga jednak specjalnego oświetlenia, wobec braku własnych politycznych poglądów, oraz wobec nieodpowiedzialnej systematycznej akcji podjętej przeciwko Niemcom. Dziwne, że rząd francuski właśnie tym sprawozdaniem, które źle świadczy o ich kierunku politycznym nadał główną wartość.

Ambasador francuski mógł za tym od samego początku sięgnąć po każdy środek, któryby politykę niemiecką miał w podejrzaniu i przekreślił. — Próbował on w sprawozdaniach swych w każdy możliwy sposób wzbudzić nieufność przeciwko Rzeszy i rząd swój odwieść od zamiaru kontynuowania polityki w równaniu spraw z Niemcami. Sensacyjne opowiadania, donoszone mu przez obokmych pośredników lub które nasuwała mu własna fantazja, każda plotka i każda zakulisowa pogłoska brana była przez niego za dobrą monetę i wysyłana do Paryża.

Dowody wysłane z pałca

Już w dniu 15 grudnia roku 1938, a więc w kilka tygodni po objęciu swego stanowiska w Berlinie wiedział Coulondre nie mając żadnego dowodu w rękę, opierając się tylko na fałszywych z pałca wysłanych pogłoskach, że Rzesza wysuwa fantastyczne plany zabiorcze w stosunku do Węgier, z zwłaszcza chodził jej o stworzenie Wielkiej Ukrainy dla swych własnych celów politycznych.

W dniu 17 marca roku 1939 Coulondre pisze następujące słowa o podróży prezydenta Hacha do Berlina: „Po południu w dniu 14 marca poselstwo niemieckie w Pradze w pałacu Czernin (czeskie ministerstwo spraw zagranicznych) winno wiedzieć, że ze względu na zastrzeżoną sytuację może ją wykorzystywać skoro prezydent Republiki i minister spraw zewnętrznych udadzą się do Berlina”. Z tego wynika, że ceszy dygnitarze zostali zmuszeni przez nacisk Niemców do odbycia podróży do Berlina.

W rzeczywistości sam Hacha, wobec rozwiązania Słowacji i chaotycznych stosunków w Czechach i Morawach

zwrócił się razem ze swym ministrem spraw zewnętrznych do Führera Adolfa Hitlera z prośbą o audiencję. Prośbę tę minister spraw zewnętrznych Chwałkowski zakomunikował telefonicznie pośrednikiem niemieckim w Pradze. Wie czorem dnia 13 marca, a później rano dnia 14 została ona powtórzona przez list własnoręczny, w którym czeski minister powtarza, treść listu: „czy jego ekscelencja pan Kanclerz Rzeszy nie poświęcił by panu prezydentowi Emlowi Hacha kilka chwil na osobistą z nim rozmowę”. Następnie przybył Hacha do Berlina i w otwartym oświadczeniu los swego kraju złożył w ręce Führera.

Równie nieprawdziwe, jak i poprzednie twierdzenia Coulondra, są jego sprawozdania o przebiegu rozmów berlińskich z panem Hachą i Chwałkowskim. Mimo, że francuski ambasador o ówczesnych tajnych działaniach wogóle nie ma pojęcia może on podać dokładnie tylko niektóre sensacyjne pogłoski gorszego gatunku.

W dniu 7 maja r. 1939 Coulondre dał znów sprawozdanie z rozmowy z rzekomo zaufanym Führerowi i posłał do Paryża, mimo że osoba autora zmusiła go do najdalej posuniętych ostrożności. Należy z całą pewnością twierdzić, że to sprawozdanie pochodziło od francuskiego sekretarza ambasady Conty, znanego w kołach politycznych Berlina anty-

niemieckiego podżegacza.

Ambasador francuski musiał więc w maju r. 1939 po wypadku z Conty jasno zdać sobie sprawę, że jego podwładny dostarcza mu wiadomości kłamliwych i przekreślonych.

Mimo to Coulondre, że sprawozdań Conty'a wyciągał daleko idące wnioski polityczne, które rząd francuski w ostry sposób stosował w polityce okrażania.

Profesyjne podżeganie w kwestii Polski

Już w dniu 16 marca 1939 r. dostarczył on materiał antyniemieckiej propagandzie wojny okrażania, twierdząc, że „Adolf Hitler przygotowany jest do zdobycia Europy. W dniu 19 marca zażądał on od swego ministra, by powrócił do polityki okrażania.

Należałoby na wschodzie stworzyć silną barierę, która by zatrzymała napór Niemców w pewnych granicach. I — czym należałoby wykorzystywać zaniepokojenie niektórych stolic z Europy środkowej a przede wszystkim Warszawy. Równocześnie winna Francja wszelkimi środkami i z największą szybkością powiększać swą armię i zbroić się.

W dniu, w którym Hitler przemawiał i wysunął projekt pojednania się, t. zn. w dniu 28 kwietnia pisze Coulondre, że Niemcy będzie można trzymać w klu-

bach, skoro w dalszym ciągu Francja będzie się tak dozbierała i wzmacnia antyniemiecki system związkowy.

Każda zgoda Polski na niemieckie pro pozycje w całości zależna była od Francji. Polska zbliżyła się do bloku francusko-angielskiego.

Bez żadnego zrozumienia interesów Niemców wobec losu niemieckiego miasta Gdańska i niemieckiego narodu w Polsce, próbował dalej sugerować rząd, że Niemcy problem Gdańska wykorzystują tylko dla tego, by z Polski „zrobić wasalną Rzeszę”.

Również i podczas zaostrożenia się kryzysu niemiecko - polskiego dla Coulondra była tylko jedna myśl jasna: Polska nie może zarzucić francuskiego systemu związku państw. Dlatego więc nie może dożyć do realizacji porozumienia niemiecko - polskie. W dniu 11 lipca wyraźnie zwrócił się do Polski i oświadczył, że każdy nacisk na Warszawę i skłonność do wypełnienia niemieckich żądań może doprowadzić tylko do najgorszej katastrofy.

Storpedowane wyrównanie

W dniu 27 sierpnia zaklinał on jeszcze raz swój rząd, by pod żadnym względem nie rezygnował z rozwijającego się w gwałtownym tempie wypadki. Mocarstwa jak gdyby czekały na możliwe porozumienie. W nocy z dnia 29 na 30 sierpnia telefonował on do swego ministra i oświadczył ambasadorowi angielskiemu, że Polska winna wymienić pośrednika, by w „oczach całego świata pokazać swoje dobre chęci”. Następnie oświadczył również, że podróż Becka do Berlina przyniesie poważne następstwa, ponieważ będzie to moralnym zwycięstwem Niemiec i wzięte będzie jako znak poddania się Polski.

W tym miejscu Coulondre daje szczególnie dokładny dowód na to, że mocarstwa zachodnie nigdy nie miały poważnych zamiarów, co do prawnych żądań niemieckich, lecz propozycja bezpożegnego polsko - niemieckiego porozumienia w ostatniej godzinie miała stworzyć tylko alibi dla ich narodów i dla całego świata.

W ten sposób ambasador Coulondre, który w Berlinie zapewniał każdego Niemca, że wszystko zrobi, aby stosunki niemiecko - francuskie ułożyły jaknajlepiej, a w rzeczywistości jednak gotował dla nich grób. Dołożył on wiele trudu, aby według jego myśli w Paryżu rząd wypowiedział wojnę Niemcom.

„Równie niemożliwe jak i niezręczne”

Oslo, 29 stycznia.

Pod naciskiem powszechnie ostrego odrzucenia mowy Churchilla przez norweskie społeczeństwo we wtorek wieczorem „Norges Handels — and Sjøfarts tidende” przynosi, dawniej niezbyt chętnie krytykowanej Anglii, wyraźną odpowiedź pierwszemu lordowi Anglii.

Miarodajny organ norweskich kół gospodarczych między innymi pisze: „Państwo neutralne winny czuć się szczęśliwe z powodu uwagi, jaką poświęcił im minister marynarki Churchilla. Lecz wszystkie państwa moję jego uznają jako obrażenie ich godności i za nietakt. Tego rodzaju zdania Churchilla są prowokacją. Dają one powód do zaatakowania neutralnych.

Angielski minister marynarki przypomni sobie może, że Anglia kiedyś napadła na duńską - norweską flotę na redzie w Kopenhadze”.

Spadek stanu hodowli bydła w Anglii Dowód skutecznej wojny morskiej Niemiec

Amsterdam, 29 stycznia.

Angielski lord prasowy Beaverbrock w „Daily Express” opublikował artykuł, w którym wyraźnie żąda odbudowania gospodarki angielskiej, by zaoszczędzić dewiz i powiększyć zasieg okretów i stworzyć w ten sposób wolny import. Proponuje on powiększenie uprawianej powierzchni ziemi o cztery miliony morgów i równocześnie powiększenie stanu hodowli bydła. Nie pomyślał przy tym Beaverbrock, że przyrost stanu hodowli bydła jest nie możliwy, skoro tak obrymna ilość tak chce wziąć pod plug i zmniejszyć z tego powodu podstawę paszy.

Ciekawe są jednak dane, które podaje stan hodowli cieląt od czasu rozpoczęcia działań wojennych: spadł on do pół miliona, a w takim samym położeniu znalazła się hodowla świń, co znów spowodowało w Anglii brak tuszów. Hodowla drobiu spadła do 5 milionów.

Cyfrы powyższe są najlepszym dowodem skuteczności niemieckiej wojny morskiej.

Radio londyńskie nie miało jednak szczęścia, bo prawie w tym samym dniu, w którym ukazał się artykuł Beaverbrock'a opublikowało ono hymn pochwalny, twierdząc, że zaopatrzenie ludności w żywność najzupełniej wystarcza, przy czym podkreśla z pewnym naciskiem, że iaj Anglia ma więcej niż potrzebuje. Wobec kolosalnego zmniejszenia się stanu hodowli drobiu i wobec silnego spadku i ograniczenia importu jaj z państw skandyńskich i bałtyckich, z których Anglia pokrywała prawie połowę swego zapotrzebowania, twierdzenia tego rodzaju wydają się więcej niż śmieszne. Na pierwszy rzut oka rozpoznać można, że ma się do czynienia z propagandą.

Również fałszywe są twierdzenia, że słonina i szynka są dostatecznej ilości, ponieważ brak tuszów spowodował wzrost cen na tych produktach od 1 szylinga za funt do 2,4 szylinga.

Wzrost cen również i na innych środkach żywnościowych powoduje coraz większe trudności w zaopatrzeniu ludności biednej w produkty pierwszej potrzeby, podczas gdy warstwy wyższe potrzeby swe pokryć mogą łatwiej. Jak przetrwać w całym życiu socjalnym Anglii, tak i tutaj z całą wyrazistością występuje socjalna niesprawiedliwość.

Z miasta i okolicy

Śnieg pada ..

Nienotowane od wielu lat tak obfite opady śnieżne, powodujące cały szereg trudności, zwłaszcza w dziedzinie komunikacyjnej, nie wydała się dobiegać końca. Dziś rano, mimo, że śnieg zalega w olbrzymim zwałach ulice i place, pada on w dalszym ciągu, stając się prawdziwym utrapieniem. Po latach beśnionych zim natura w roku bieżącym z olbrzymim nadatkiem stara się wyrównać owe minione „braki”.

Kradzieże

— Jamróz Michał (Złota) zameldował,

że w czasie, gdy kupował papierosy — Grzywnowicz (Waspawska 99) uderzył go w głowę, a następnie usiłował wyrwać mu z ręki pieniądze.

— Staszczycykoj Andrzejowi (Równoległa 8) — skradziono z komórki 3 kury. — Pielarskiej Marii (Czarneckiego 33) — skradziono przed Bankiem Polskim — banknot 100 zł.

Przywłaszczenia

— Pilerski Stanisław (R. Wieluńska 14) — zameldował, że przed 2 tygodniami wywodził rower Kościelnemu Franciszkowi (Paulińska 36), który ten przywłaszczył sobie.

SLUZĄCA do wszelkiego poszukiwa posady. Oparty Kurier „sluząca”. 250

PRACZYNA metoda języka niemieckiego z kluczem oraz wzory podań i listów handlowych polsko - niemieckich str. 304 Do nabycia we wszystkich księgarniach. Wydawnictwo Antonięgo Gmachowskiego, Częstochowa, ślaska 12.

LEKCI języka angielskiego, rosyjskiego, matematyki w każdym zakresie oraz początki języka niemieckiego udziela profesor. Raclawicza 12. m. 9. godz. 14 — 17 21

NAUCZ się szybko po niemiecku. Latów podał, czołh dla samouków. Opracował prof. Wróbel. Cena 250. Do nabycia w księgarniach. 017

PRZYBLAŁAL się pies, wilk duży. Odebrań moneta za zwrotem kosztów św. Rocha 106. 362

7. JAHRESFEIER DER NATIONALSOZIALISTISCHEN REVOLUTION FÜR VOLKSDEUTSCHE.

Im Einvernehmen mit dem Herrn Oberbürgermeister nimmt die gesamte volksdeutsche Bevölkerung, die von der NSV erfasst ist, an der Feier des 36. Jahrestages im Kino „L. u. S. S.“ teil. Die Plätze müssen bis 16,30 Uhr eingenommen werden, da zu dieser Zeit die Saaltüren geschlossen werden.

ZGUBIONO legitymację Ubezpie. Społecznej wyd. 13 POKOJE z kuchnią i wygodnymi do wynajęcia. na imię Konstanty Starczewski. 32 Aleja 77. 29

KUPIE obrączki złote, białe. Zgłoszenia Kurier „biuletyn”. 301

ZGUBIONO kartę ziemniaczaną wydaną przez starostwo m. Częstochowy na nazwisko Mendel. Rozanbium. 297 i kiewicz 298

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Chądzyński Mieczysław i legitymację nauczycielską — Chądzyńska Stanisława. Znalazca przesyła o zwrot do administracji Kuriera. 299

ZGUBIONO koncepcję spirytusową, prototyp akcyzy i świadectwo przemysłowe, wydane przez Urząd Akcyz Częstochowy. Książeczkę wykopkę wydaną przez P. K. U. Zawiercie na nazwisko Antoniego Cygana sam. we wsi Zaborska gm. Poraj. 324

SAMOTNA osoba poszukuje pokoju umiarkowanego. Zgłoszenia do Administracji sub „Samotny” 300

ZGUBIONO kartę rejestracyjną i paszport wydane na nazwisko Bona Irka, Stary Rynek nr. 11 — maszynę bezprzewodową. Singara. Dąbrowa. KUPIE maszynę bezprzewodową. Singara. Dąbrowa. ślaskiego 30 m. 6. 28

Miłość i polityka

w życiu Henryka VIII króla Anglii

Przed 400 laty zasiadał na tronie angielskim Henryk VIII, najsyniejzy król Anglii, nie tylko dlatego, że związał ze sobą losy 6-ciu żon, z których 5-ciu pozbył się z jeszcze bardziej podziwu godną szybkością, ale z tego powodu, że odznaczał się owym duchem kramarskim, brutalnością i brakiem sumienia, które do tego czasu miały cechować politykę brytyjską i nią kierować.

Katarzyna Aragońska

Pierwsza małżonka Henryka VIII, dama Hiszpanka, Katarzyna Aragońska, wierzyla, że wychodzi za dobroduśnego młodzieńca. Król Henryk odziedziczył po swym oszczędnym ojcu bogaty skarb i promieński bogactwem. Ale odziedziczył nie tylko jego złota, lecz również jego przemysłowość, chytrych, żądzą pieniądza i kupieckie ułudzenie. Pieniądza, które wydawał pełnymi rekami, miały do niego wrócić, pomnożone o łapówki, jakie faworyci nowego króla otrzymywali ze wszystkich stron. Przecież było najprostsze stracić tych ludzi za zdradę stanu, ich mienie skonfiskować, w mowie przed parlamentem napiętnować zdrajców, a pieniądze schować do własnej kieszeni. Henryk VIII umiał wyzyskiwać takie możliwości, będąc przekonany, że te same metody stosować należy także w polityce.

Katarzyna Aragońska nie była pociągającą kobietą. Była o 6 lat starsza od pełnego sił i radości życia młodzieńczego króla. Gorzej jednak, że pewnego dnia straciła swe znaczenie polityczne. Król angielski postąpił ją, ponieważ Francja była wówczas potężna, a Anglia przez sojusz z Hiszpanią, chciała przeciwstawić się potęgę francuską. Król francuski popadł jednak w niewolę hiszpańską, Karol V, król Hiszpanii, pokonał Francję. Anglia przygotowywała się w tajemniczy do zmiany kursu. Teraz trzeba było pomóc Francji w jej biedzie, kazać sobie za tę pomoc drogę zapłacić, a jednocześnie przynieść z Francji zaszczynek Hiszpanii.

Przemiała Anna Boleyn

Katarzyna Aragońska była zaskoczona nowym kursem polityki angielskiej i to bardziej, niż faktem, że fala nowej polityki wyniosła na czoło miłą Annę Boleyn. Bez zmiany kierunku politycznego nowa ta miłość pozostałaby tylko epizodem, miłością królewską. Katarzyna Aragońska jednak nie chciała wyzbyć się godności królowej tylko dlatego, że królów podobala się dama dworu. Rozpoczęła się zarta walka. Ponieważ papież nie chciał dać zezwolenia na rozwód, trzeba było uzyskać go bez niego. Reformacja, na kontynencie wykazała, że potęgę papieża można było ukroczyć. Henryk VIII odkrył, że jednocześnie może na tym zrobić obrót interes. Wszystkie podatki kościelne, grosz Piotrowy, należności pogrzebowe mogą powędrować do skrzynki królewskiej, zamiast do Rzymu. Na zgromadzeniu kościelnym w 1531 roku Henryk VIII polecił obrąć się głową kościoła, parlament jednocześnie uchwalił konfiskatę dóbr kościelnych. Katarzyna Aragońska przepędzona: musiała oddać klejnoty koronacyjne, którymi obuwiona Anna Boleyn wyjechała u boku króla z oficjalną wizytą do Francji.

Jane Seymour-trzecia żona

Anna Boleyn, posiadająca tak wielu przyjaciół na dworze francuskim, została królową angielską, mimo to jednak król znów niebezpiecznie zwracał zbytnią uwagę na swe damy dworu, a gdy zamiast upragnionego następcy, Anna Boleyn powiła mu tylko córkę, przewidujący politycy zaczęli mówić o bliskim jej upadku. Nie wiadomo, jaki kurs polityczny się do tego przyczyni. Może ponowny sojusz z Hiszpanią? Właśnie zmarła Katarzyna Aragońska, a więc przedmiot konfliktu z Hiszpanią przestał istnieć. Posel Hiszpański zawił się u króla, przynosząc pojedyncze propozycje. W parę tygodni później popłynęła w dół Tamizy barka, na niej znajdowała się drżąca Anna Boleyn, którą odwieziono do Tower. Henryk VIII polecił ją ściąć. Był znów wolny. Nowemu przedsięwzięciu z katolikami nie stało na przeszkodzie.

Oko wielkiego króla spoczęło na łagodnej i cierplivej Jane Seymour, damie dworu. Przecież to tak wygodnie postąpić damę dworu. Pozostaje zawsze poddana króla, nikt nie będzie się trząszczył o to, gdy kiedyś straci głowę na szafocie. Jane Seymour została trzecią żoną Henryka VIII. Zdawała sobie sprawę z tego, że małżonek jej jest człowiekiem niebezpiecznym. Hiszpanie popierali wyprawdzie pobożną kato-

liczkę, ale przecież ich wpływy nie uchroniły nawet Katarzyny Aragońskiej przed wypędzeniem. Jakże mogliby więc uratować Jane Seymour, gdy królowi przyjdzie ochota zmienić kurs polityki? Jane Seymour trzymała się na ubożu, starała się wypełniać wszystkie życzenia swego nieobliczalnego pana. Powiła mu tak gorąco upragnionego następcę tronu. Ona też znalazła najlepsze wyjście z małżeństwa z Henrykiem VIII... zmarła. To zapewniło jej pierwsze miejsce w sercu królewskim: Król wyraził nawet życzenie, aby go pochowano obok niej.

Brzydka żona-dziewica

W ten sposób zakończyło się i to małżeństwo: Henryk VIII miał otwarte pole do działania. Początkowo zachowywał się spokojnie, tak, że rozeszła się pogłoska, jakoby nie żył. Aby swych poddanych przekonać, że tak nie jest, polecił Henryk paru plotkarzy przepędzić nago przez miasto. Po obojętności — kazal im obieć uszy.

Plany małżeńskie się nie kleiły. Pokój między Karolem V hiszpańskim a Franciszkiem I francuskim uniemożliwił Henrykowi wygranie obu tych państw przeciwko sobie. Gdy Karol V ruszył przez Francję na wyprawę przeciw Flandrii, Londyńczycy przygotowywali się już na przyjęcie nowej narzeczonej królewskiej: Była nią Anna v. Cleve, siostra małego księcia, którego posiadłości graniczyły z Flandrią, a więc mogły mieć pewne znaczenie wobec hiszpańskiej kampanii w Flandrii.

To był jedyny pozytywny moment, który skłonił króla do poślubienia Anny Cleve. Nie podobala mu się zupełnie. „Gdybym był o tym wcześniej wiedział — oświadczył — nigdyby nie przyszedł na mój dwór!” Po paru tygodniach zmienił swą politykę, aby móc się jej pozbyć. Zgodził się na rozwód, a od króla otrzymała świadectwo, że

opuszcza go w takim stanie, w jakim przybyła na dwór angielski. Za wsze to było lepsze, niż szafot!

Piąta żona-pierwszą miłością

Henryk VIII po raz pierwszy zakochał się bez pamięci w damie dworu Katarzynie Howard. Zarzucił ją klejnotami, piósem i oczach całego dworu, zapominając, że tymczasem z młodzieńca przeobraził się w starego, brzydkiego, otyłego mężczyznę. Katarzyna Howard przyjęła koronę, ale za plecami króla chciała kochać innego. Gdy Henryk o tym się dowiedział, wezwał ją i skoczył z swym piątym małżeństwem.

Ostatnią go przeżyła

Prze jakiś czas król „uszcześliwił” Skoczkie swą antypapieską polityką. A ponieważ nudił się sam, wybrał sobie znów damę dworu, Katarzynę Parr, aby uczynić ją szóstą z kolei królową. Wkrótce po ślubie wyruszył z wojskami do Francji i złączył Boulogne. „Nigdy nie zlamalem danego słowa, — chwalił się — zawsze kochałem pokój i teraz także staram się o jego utrzymanie!” Tak, pod warunkiem, że będzie mógł zatrzymać Boulogne!

Ponieważ protestantyzm jego szóstej małżonki nie odpowiadał mu, kazal ją aresztować. Katarzynie Parr udało się jednak, dzięki łozm i uległości, uniknąć topora katowskiego. Henryk VIII nie był już dawny Henrykiem — podał rękę do zgody. Wkrótce potem zmarł.

Jego kuzyn, kardynał Reginald Pole, pisał o nim: „Podczas swych 38-letnich rządów Henryk VIII niebywałe złupił swych poddanych, lekcewał szlachtę, nie kochał nigdy ludu, niepokoił duchowieństwo, a mężów, którzy jego królestwu przysporzyli najwięcej zaszczytów, rozrywał jak drażniący zwierzę.”

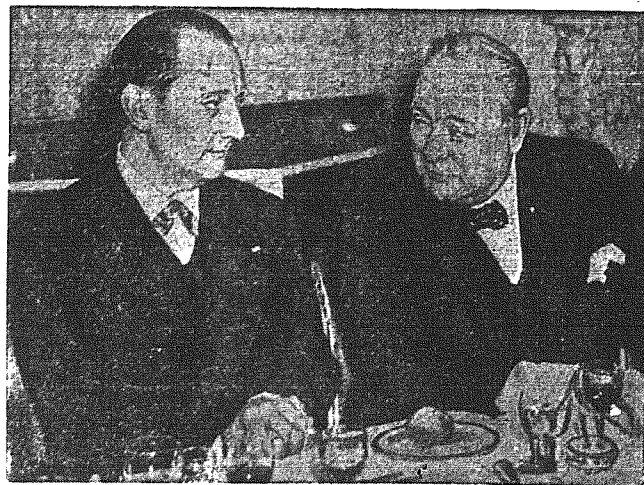
Koniec królestwa żebraków

Policja rumuńska skończyła z nieznosną plagą

„Król żebraków Rumunii” został aresztowany, a z nim z rozkazem władz ma zniknąć królestwo żebractwa. Dla ludności Rumunii wydarzenie powyższe stało się niebywałą sensacją, jakgdyby chodziło o najmniej o morderstwo dokonane na osobie króla żebraków. Królestwo żebractwa — to nie żaden wymysł pisarzy kryminalnych i filmowców, lecz w niektórych krajach żebractwo posiada nieraz przez władzę potwierdzone koncjasjonowane instytucje. Obecnie aresztowany w Bukareszcie Taanse B u r d u j a m e nie był pierwszym królem żebraków tego kraju. Użył on na swym „tronie” i dzięki zorganizowaniu żebractwa nie mały mająteczek. Rozporządzał on całym tabelem agentów, którzy terrorem i używając wszelkich innych środków troszczyli się o to, by żaden z żebraków nie wykorzystywał ilości ludności bez specjalnej licencji, któ-

wą otrzymywał od króla. Licencja mogła być przedłużana tylko wtedy, gdy punktualnie wpłacano był podatek do kasy króla. Za to dzierżawca licencji zagwarantowane miał miejsce żebrania, i żaden „konkurent” nie mógł mu wejść w drogę; taki żebrak wiedział również, że żaden policjant nie będzie robił mu trudności. Bez tolerancji policji tego rodzaju system nie mógłby funkcjonować. Przez pewnych kryminalistów porządek utrzymywany był w interesie publicznym, ponieważ policja zna każdego żebraka i za pośrednictwem króla mogła usunąć wszelkie niebezpieczne elementy tego cechu. Istotnie natomiast — policjanci z tego powodu otrzymywali również pewne zasługi.

Król Rumunii Karol osobiście wystąpił przeciwko terrorowi i korupcji organizacji żebractwa. Rozkazwał więc prezydentowi policji w Bukareszcie Modrea-



Lord kłamstw w towarzystwie sceptyka.

Lord kłamstw, Churchill, wydał w siedzibie admiralacji wielkie przyjęcie galowe dla dziesięciu znanych członków francuskiego narodowego zjednoczenia dziennikarzy. Na ilustracji widzimy Churchilla, który usiłuje przekonać uśmiechem sceptycznie spoglądającego monsieur Brissona.

nu, by zlikwidował te akcje. A więc aresztowano króla żebraków Burdyana i jego agentów. Zarekwirowane księgi tej organizacji przyniosły oszakamające wyniki. Wykazały one moc i zasięg organizacji żebractwa. Dwóch inspektorów i pięciu komisarzy policji zostało aresztowanych za ochy współudział i pomoc dla króla żebraków. Oprócz tego zarekwirowano kilka domów, które od kilku setek lat należały do króla żebraków i jego urzędników służyły dla wykonywania ciemnych celów.

Koran przez telefon

Podczas zakładania drutów telefonnych w Arabii Sandi'ego, król Ibn Saud napotkał na podobne trudności, jak zresztą przy każdej wprowadzanej nowości technicznej wobec zaoferowania pewnej warstwy ludności. Kilku ortodoksyjnych kapłanów, głoszących islam skoczno audiencji u króla, by odwieść go od myśli przeprowadzenia urządzeń telefonicznych, ponieważ są one z całą pewnością dziełem diabła. W Koranie nie ma o tym mowy. Król potrafił zlamać otmę i ciemnotę ortodoksyjną. Zapytał kapłanów, czy uważają za możliwe żeby urządzenie te były dziełem diabła, skoro głosić będzie święte słowa Koranu? Kapłani naturalnie zaprzeczyli. Ibn Saud rozkazał w obecności kapłanów przyczepić do aparatu wewnętrznego kilka wiejszych Koranu, podczas gdy kapłani śmiechali. Ortodoksi zostali pokonani i cofnęli swoje twierdzenie, że telefon jest dziełem diabła.

Nowy szcep indyjski

Amerykański badacz, antropolog Charles Wagley, profesor uniwersytetu w Kolumbii, odkrył w zaskakująco dotychczas zupełnie nieznaną szcep Indian. Od pięciu miesięcy żyje on wśród Indian i po raz pierwszy nadesłał o nich obecnie notatkę do prasy. Szcep zaopiniował się w niezbadanych obszarach Matto Grosso i nazywał się Tapirapes. Badacz przez swych odkrytych Indian był przyjaźnie przyjęty. Tapirapes chłodził, bez ubrań. Nie znają zupełnie odzieży oraz jej celu. To, co uczony podarował im podczas wymiany przedmiotów, a mianowicie części z odzieży, wykorzystali je jako zastony na ściany w swych chatkach. Osobiwa i ładna ma być ich muzyka, którą szczególnie zainteresował się Wagley. 60 ich długich piosenek, zebranych w cykl podzielony według pór roku, nakrecono już na taśmie. W pierwszych tygodniach podziwiali oni białego człowieka, jako osobliwość. Dotykali jego ubrania, ciekawie rozpakowywali jego paczki, a już nie mogli oderwać palców od maszyny do pisania. Przez 10 miesięcy studiować będzie Wagley język, kulturę i zwyczaje Tapirapes, którzy gościnnie urządzili mu chatkę i dostarczają mu chętnie owców ze swych ogrodów i zwierzyny. Wieś Indian położona jest 1600 km od wybrzeża i oddalona około 320 km na północno - zachód od ujścia rzeki Tapirapes.

Promienie elektronów pochodzą od gwiazd

Profesor Andransko w Odessie oświadczył, że udało mu się za pomocą przez niego samego skonstruowanego teleskopu w obserwatorium uchwycić bezpośrednio elektrony słońca, które na zasłone jego aparatu wywołały niebiesko-fluoryzujący blask. Obecnie profesorowi Andransko udało się stwierdzić, że oprócz słońca, również księżyc, oraz planety Mars, Jupiter i Saturn, prawie że wszystkie gwiazdy, a nawet t. zw. nocne sklepienie niebieskie wysyłała na ziemię elektrony, które na zasłonie teleskopu wywołują niebieskiej barwy fluorescencję.

Spadek żebraczki

W szpitalu św. Klary w Triencie w tych dniach zmarła stara żebraczka, Charlotte U e z, która żyła w biednej izdebce jako lokatorka. Skoro właściciel polecił oczyścić izbę, odkrył on ciekawą rzecz. Staruszka zostawiła bardzo ciężki kufer, który, jak się okazało, zawierał sumę 33.000 lirów w drobnej brzocej monete, owos działalności żebractwa, ciulany w północnych i chusteczkach. Oszczędności zostały oddane notariuszowi, który sporządził spis całego inwentarza i pieniądze zabezpieczył w banku dla spadkobierców staruszki U e z. Wszyscy jej spadkobiercy żyją w największej biedzie.